

KS. KRYSZTOF KREPEL

Wydział Teologiczny
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń

Posługa spowiednika wobec penitentów obarczonych nałogami

Streszczenie: Sakrament pokuty jako miejsce doświadczania uzdrawiającej i wyzwalającej łaski Bożej, stanowi odpowiedź Kościoła na dramat osób obarczonych nałogami oraz propozycję jednej z dróg wyzwolenia z sidła różnych uzależnień. Szafarz tego sakramentu, działając *in persona Christi*, jest często pierwszą osobą, której penitent „nałogowy” – przeżywający rozmaite trudności – powierza swoją historię. Implikuje to konieczność odpowiedniego przygotowania spowiednika zarówno w sferze intelektualnej, jak i osobowościowej.

Punktem wyjścia artykułu jest ukazanie cech penitenta „nałogowego” oraz specyficznych trudności, jakie mogą mu towarzyszyć podczas sakramentu pokuty. Na gruncie tych analiz autor skupił się na kompetencjach spowiednika osób dotkniętych nałogami oraz na uzdrawiającym wymiarze jego posługi. Ostatnia część poświęcona jest konieczności współpracy kapłana z różnego rodzaju środowiskami zajmującymi się profilaktyką i leczeniem osób dotkniętych nałogami.

Keywords: sakrament pokuty; spowiednik; kierownictwo duchowe; penitent; nałóg

Wprowadzenie

Uważna obserwacja przemian społeczno-kulturowych współczesnego świata pozwala dostrzec, zarówno w życiu poszczególnych ludzi, jak i całego społeczeństwa dobrze już ugruntowaną, tzw. mentalność konsumpcyjną. Charakteryzuje się ona m.in. materializmem praktycznym, hedonizmem, negacją wartości moralnych oraz duchowych i jest ukierunkowana na zaspokajanie zarówno aktualnych, jak również ciągle pojawiających się wraz z duchem czasu i postępem techniki, nowych potrzeb. Mentalność ta, w połączeniu z nieustannie wzmagającym się pragnieniem, udoskonalona o często źle wykorzystywaną wolność współczesnego człowieka – szczególnie w kwestii nieograniczonych wręcz możliwości zaspokajania tychże potrzeb, stanowi płodny grunt, na którym swobodnie kształtują się, a następnie utrwalają wszelkie nałogi i uzależnienia. Znamienny jest fakt, że nie jest to problem marginalny, to zjawisko powszechne, które współcześnie stanowi poważne wyzwa-

nie – także w wymiarze moralno - duszpasterskim.

Uzależnienia i nałogi stanowią determinanty ludzkiego działania w sferze świadomości i woli. Uniemożliwiają realizowanie przez człowieka życiowego powołania, zawężając jednocześnie pole jego aktywności i zaciemniając jego podstawowe potrzeby, aspiracje, dążenia i marzenia. Uzależnienia i nałogi prowadzą do głębokiej izolacji, separują człowieka od niego samego, uniemożliwiają mu świadome i godne funkcjonowanie w jakiegokolwiek wspólnotcie. Z kolei prowadząca do powstawania nałogów źle rozumiana wolność, zamiast warunkować integralny rozwój człowieka, doprowadza go do swoistej niewoli oraz „integralnej dezintergacji”, zarówno w wymiarze osobowościowym, jak i społecznym. Nałóg jest dla osoby nim dotkniętej doświadczeniem bolesnym i trudnym, gdyż powoduje zaniżone poczucie własnej wartości i godności. Ponadto z punktu widzenia moralnego, stanowi również sytuację grzechu, którego człowiek staje się niewolnikiem (por. J 8,34). Grzechem z jednej strony jest rezygnacja z chrześcijańskiego obowiązku dążenia do świętości, z drugiej natomiast, wyrządzanie szkody zarówno samemu sobie jak i najbliższym.

W sakramencie pokuty, który Tradycja nazywa sakramentem uzdrowienia, człowiek stając przed Bogiem ze świadomością własnego grzechu, z pokorą serca liczy na miłosierdzie i pragnie zmiany dotychczasowego sposobu życia. Konieczność stanięcia w prawdzie przed sobą samym, przed kapłanem i wreszcie przed Bogiem, a także uznanie własnych słabości i upadków nie jest czymś łatwym, szczególnie dla osób obarczonych nałogami. Jednak poznanie i uznanie tej prawdy jest drogą wyzwolenia, zgodnie ze słowami Chrystusa: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32).

W niniejszym artykule punktem wyjścia będzie ukazanie prawdy dotyczącej cech „nałogowego” penitenta oraz analiza specyficznych trudności, jakie mogą mu towarzyszyć podczas sakramentu pokuty. Świadomość tych trudności, które nie występują u innych osób przystępujących do spowiedzi, pozwoli na wskazanie koniecznych kwalifikacji spowiednika, zarówno na płaszczyźnie intelektualnej, jak również osobowościowej. W dalszej części artykułu autor skupi się na istotnych aspektach uzdrawiającego wymiaru posługi spowiednika wobec osób obarczonych nałogami – zwłaszcza na kierownictwie duchowym. W ostatniej części zostanie ukazana konieczność współpracy, jaką spowiednik w niektórych przypadkach powinien podjąć z różnego rodzaju osobami oraz środowiskami zajmującymi się osobami uzależnionymi.

1. Charakterystyka penitenta obciążonego nałogiem.

Sakrament pokuty i pojednania, będąc ze swej natury rzeczywistością dotyczącą najbardziej intymnych sfer ludzkiego wnętrza, chociaż stanowi wyzwalające spotkanie z osobową łaską Chrystusa, nie jest dla nawracającego się człowieka wydarzeniem łatwym. Szczególnie, gdy przystępuje do niego osoba dotknięta nałogiem – często zrezygnowana i zniechęcona po wielokrotnych próbach zerwania z nim.

Penitent pogrążony w różnego rodzaju uzależnieniach i nałogach charakteryzuje się wieloma nietypowymi postawami i zachowaniami, które nie dotyczą innych spowiadających się ludzi. Ma to swoje odzwierciedlenie w rozmaitych trudnościach, jakie mogą występować chociażby w realizacji poszczególnych aktów penitenta – rozpoczynając od dobrego rachunku sumienia, na zadośćuczynieniu skończywszy.

Geneza tych trudności jest w dużej mierze uwarunkowana negatywnymi skutkami nałogu w sferze zarówno somatycznej, psychicznej jak i społecznej. Dla spowiednika uświadomienie sobie tych trudności jest niezmiernie ważne i wymaga od niego szczególnego podejścia i wyczucia.

Nałóg, jak wskazano we wstępie, będąc czynnikiem determinującym ludzkie władze (intelekt i wolę), zawęży i zniekształca pole życiowej aktywności człowieka, jego pragnienia, marzenia i aspiracje. Jest także konsekwencją niezaspokojenia podstawowych potrzeb i nierozwiązanych problemów¹. Jak zauważa Z. Budyn, jest to z kolei powodem wielu elementów destrukcyjnych, które cechują osobą uzależnioną. Wśród nich wymienia on: zamieszanie w świecie wartości prowadzące do zaburzonej zdolności rozeznawania tego, co dla uzależnionego jest dobre, a co złe; utratę szacunku dla samego siebie; brak poczucia własnej wartości; utrwalone poczucie winy i zbytnią koncentrację na sobie – co może być też powodem zbytnej skrupulatności podczas sakramentu pokuty². W związku z tym uzależniony podlega działaniu różnego rodzaju psychologicznym mechanizmom uzależnienia. Należą do nich mechanizmy obronne, stosowane w celu wyparcia ze świadomości własnego problemu. Stąd penitent, który zmaga się ze swoim nałogiem, to bardzo często osoba żyjąca w świecie iluzji³.

W strukturze myślenia osoby uzależnionej dominują ponadto strach i poczucie winy ukształtowane w jego przeszłości, a także niskie mniemanie i fałszywe opinie o sobie. Charakterystyczne może być również uczucie niedopasowania do otoczenia, którego powód stanowi wyalienowanie ze środowiska ludzkiego. Ponadto osoba dotknięta nałogiem nieustannie porównuje siebie z innymi. Cechuje ją również nagminne rozpamiętywanie błędów popełnionych w przeszłości oraz lęk przed przyszłością rodzący obawę przed popełnianiem tych samych błędów. Konsekwencją tego jest nieufność wobec przyszłości⁴.

Depresja i samotność, będące nieuniknionym efektem każdego nałogu, są powodem głębokiego cierpienia zarówno osoby uzależnionej, jak i jej otoczenia. To generuje różnego rodzaju trudności związane ze społecznym odizolowaniem, nieumiejętność nawiązywania więzi międzyludzkich oraz niedojrzałość emocjonalną. Przejawia się to niejednokrotnie w tym, że osoby dotknięte nałogiem, tak się z nim

¹ Por. M. Dziewiecki, *Uzależnienia czyli cywilizacja zawężonych pragnień*, „Cywilizacja” 28 (2009), s.33.

² Por. Z. Budyn, *Czy uzależniony może być osobą wartościową*, „W drodze” 8 (2009), s. 66; P.P. Ogórek, *Kierownictwo duchowe osób uzależnionych*, w: *Duchowa terapia osób uzależnionych*, red. A. Baran, Warszawa 2006, s. 111-112.

³ Por. tamże, s. 67; S. Urbański, *Życie duchowe, a uzależnienia*, w: *Duchowa terapia*, s. 76.

⁴ Por. L. Lampolsky, *Leczenie uzależnionego umysłu*, Warszawa 2008, s. 44-64.

oswajają, że wręcz boją się powrócić do „zdrowego społeczeństwa”⁵. P.P. Ogórek, podejmując refleksję nad kierownictwem duchowym osób uzależnionych, stwierdza, że bardzo często są oni ignorantami w sprawach religii. Ponadto mają nieufny, wręcz negatywny stosunek do norm i osób reprezentujących społeczeństwo i kulturę oraz kontestują wiele nakazów etycznych. Wszystko to tylko potęguje kryzys wartości w ich życiu i prowadzi do pogłębiającej się dezintegracji⁶.

Kolejną cechą penitenta „nałogowego”, o której spowiednik powinien pamiętać, jest skłonność nałogowca do zwodzenia, niemówienia całej prawdy lub wręcz kłamania i manipulowania. Powodem przyjmowania takiej postawy przez osobę uzależnioną jest wyuczona (na zasadzie imprintingu) chęć życia w nierealnym świecie uzależnienia, w którym zamiast przezwyciężać trudności, można je omijać. Ważne zatem w postawie spowiednika jest to, aby nie pozwolił on uczynić się uczestnikiem tej specyficznej gry⁷.

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Zdrowia, podejmując temat opieki duchowej nad uzależnionymi, określa w swoich wytycznych zasady postępowania i podaje cenne wskazówki pomocne dla spowiedników penitentów „nałogowych”. Ukazując specyficzne cechy osób obarczonych nałogami, zwraca także uwagę na ich duchowe i psychiczne potrzeby. Są nimi przede wszystkim: potrzeba akceptacji i zrozumienia (bardzo często niezaspokojona przez najbliższych); cierpliwego wysłuchania ich problemów i zainteresowania się nimi; spotkań prowadzących do głębokiej rozmowy; zwerbalizowania przed kimś własnych trudności; uzewnętrznienia swojego cierpienia spowodowanego nałogiem; wyznania popełnionego zła; uwolnienia się od dręczącego poczucia winy⁸.

Ponadto penitenci obarczeni nałogami potrzebują pomocy w ponownym odkryciu wartości, szczególnie wartości duchowych i religijnych. Przywrócenie na nowo znaczenia życia duchowego i otwarcia się na wyzwalającą łaskę Boga odbudowuje w nich prawidłową hierarchię wartości nadprzyrodzonych, dzięki czemu mogą oni prowadzić głębsze życie duchowe, stając się zdolnymi do szukania zaspokojenia swoich pragnień nie tylko w sprawach materialnych i zmysłowych. Ponadto powtórne wejście na drogę wiary poprzez wsłuchiwanie się w Słowo Boże i modlitwę prowadzi do szeroko pojętego pojednania. Najpierw pojednania z Bogiem, potem z samym sobą i wreszcie ze wszystkimi, którym uzależnienie przyniosło jakieś cierpienie i zranienie⁹.

Analiza powyższych cech oraz potrzeb penitenta dotkniętego nałogami znajduje także swoje potwierdzenie w obserwacjach naukowych W. Juszczaka. Omawiając uwarunkowania psychiczne penitentów, wymienia on następujące ich potrzeby: wer-

⁵ Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Zdrowia, *Kościół, narkotyki i narkomania. Podręcznik duszpasterski*, tł. J. Królikowski, Poznań 2006, 448; P.P. Ogórek, dz. cyt., s. 71.

⁶ Por. tamże, s. 110-111; Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Zdrowia, dz. cyt., 452-453, 455; S. Urbański, dz. cyt., s. 76.

⁷ Por. P.P. Ogórek, dz. cyt., s. 115-116.

⁸ Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Zdrowia, dz. cyt., 542-457.

⁹ Por. tamże, 460-468; S. Urbański, dz. cyt., s. 71; Z. Budyn, dz. cyt., s. 71.

balizację połączoną z otwarciem się przed kimś zaufanym w celu wyjawienia mu tajemnicy; ekspiację związaną z zadośćuczynieniem; duchowe wsparcie (dla osób podejmujących trud wyjścia z uzależnień jest to szczególnie ważne, gdyż w obliczu zdarzających się jeszcze upadków, może pojawić się okres zniechęcenia i zwątpienia); doskonałość i określenie na nowo sensu życia, który bardzo często w wyniku następstw nałogów został zatracony; samoanaliza i samowychowanie; właściwa miłość wobec siebie – co w przypadku nałogowców jest szczególnie trudnym zadaniem; oraz radość, która pozwala odnaleźć w życiu to, co dobre¹⁰.

Na szczególną uwagę zasługuje również ujęcie J.S. Płatka, który w aspekcie spowiedzi osób uzależnionych dokonuje rozróżnienia na nałogowców i „formalnych recydywistów”. Nałogowiec w jego rozumieniu, to osoba, która weszła już na drogę wyzwolenia. Poprzez nawrócenie i współpracę z Bożą łaską podejmuje ona walkę z nabytym nałogiem. „Formalny recydywista” to według J.S. Płatka osoba, która nie przejmuje się swoim uzależnieniem i nie podejmuje próby wyjścia z niego¹¹.

2. Kwalifikacje i cechy osobowościowe spowiednika osób uzależnionych.

Spowiednik osób obarczonych nałogami – świadomy swoistych trudności, jakimi charakteryzuje się ta grupa penitentów – towarzysząc im na drodze wyzwolenia z nałogu, jest reprezentantem Chrystusa – *in persona Christi*. Przyjmując zatem Jego postawę, miłosiernie pochyła się nad zranionym przez grzech człowiekiem i pragnie uleczyć go swoją miłością¹². Aby zatem być dobrym wychowawcą sumień tych penitentów, najpierw sam powinien być wolnym i dojrzałym, dobrze uformowanym oraz odpowiednio przygotowanym do tej posługi, gdyż w przeciwnym razie – jak ostrzega Pismo święte „jeśli ślepy ślepego prowadzi, obydwaj w dół wpadną” (Mt 15, 14). Tylko poprzez niezbędne przygotowanie, doświadczenie i wiedzę można pomóc komuś pogrążonemu w nałogach¹³.

J.S. Płatek, analizując przygotowanie kapłana do posługi spowiednika, podaje, że powinien on posiadać odpowiednie kwalifikacje zarówno intelektualne, jak i osobowościowe. Kwalifikacje intelektualne obejmują gruntowną wiedzę i doświadczenie spowiednika oraz roztropność w działaniu. Natomiast na dyspozycje osobowościowe składają się: trwanie w stanie łaski, osobista świętość kapłana, kultura duchowa, pozytywne ludzkie cechy, miłość pasterska oraz inne szczególne przymioty¹⁴. Przygotowanie spowiednika dotyczy zdobycia wykształcenia teologiczno-pastoralnego, wiedzy z zakresu teologii duchowości, psychologii, pedagogiki, psychiatrii, komunikacji interpersonalnej oraz przynajmniej ogólnej orientacji w naukach,

¹⁰ Por. W. Juszcak, *Psychoterapeutyczny aspekt sakramentu spowiedzi*, Kraków 2008, s. 120-125.

¹¹ Por. J.S. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 1996, s. 257-258

¹² Por. *Obrzędy Pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1981, p. 51; *Dekret o posłudze i życiu prezbiterów „Presbyterorum ordinis”*, 12.

¹³ Por. J.S. Płatek, *dz. cyt.* S. 262-263.

¹⁴ Por. tamże, s. 262-275.

które mówią o człowieku¹⁵. Wszystko to ma służyć dobru penitenta i uchronić go od szkód duchowych. Stąd spowiednik osób dotkniętych nałogami powinien być osobą, która ciągle się doksztalca, co pozwala na podejmowanie tematów bliskich penitentowi i głębsze zrozumienie tego, co on odczuwa¹⁶.

Kolejną cechą spowiednika powinna być roztropność w zadawaniu pytań, wydawaniu sądów, rozmowie, czy wreszcie w proponowaniu odpowiednich środków do unikania grzechu oraz w udzielaniu rozgrzeszenia i nakładaniu pokuty. W kontekście spowiedzi nałogowców istotne jest stworzenie penitentowi odpowiedniego klimatu do otwarcia się przed Jezusem poprzez osobę kapłana i wyznania swoich grzechów. Wyczuwając on zaangażowanie spowiednika, jego zrozumienie i zainteresowanie przedstawianymi problemami, potrafi on łatwiej zaakceptować siebie i uwierzyć, że jest cenny w czyichś oczach, że pomimo ciągłych upadków zasługuje na miłość i szacunek¹⁷.

Penitent doświadczony nałogami decydując się na sakramentalną spowiedź, oczekuje od kapłana, że będzie on kimś przede wszystkim chcącym go wysłuchać, zrozumieć i nawiązać z nim osobowy kontakt. Spowiednika powinno zatem cechować empatyczne słuchanie, polegające na precyzyjnym wczuwaniu się w niepowtarzalny świat penitenta, czyli w to, co myśli o sobie i o świecie, w którym żyje¹⁸. Ponadto takie podejście spowiednika suponuje życzliwość, wyrozumiałość, akceptację i szacunek względem penitenta. Z empatią łączy się również to, co W. Juszcak nazywa „wyczuciem psychoterapeutycznym”. Polega ono najpierw na indywidualnym zrozumieniu penitenta, a później na nawiązaniu z nim przyjaznego kontaktu, umożliwiającego podjęcie odpowiednich kroków, aby wejść na drogę wyzwolenia¹⁹. Wszystko to stanowi niezbędną przestrzeń zaufania, które wytwarza się pomiędzy penitentem a spowiednikiem. To zaś stanowi dobry fundament do przyszłego kierownictwa duchowego lub dłuższej pracy z daną osobą.

Wśród predyspozycji spowiednika – zważywszy na różnorodność sytuacji, historii życia i uwarunkowań penitentów, z jakimi ma do czynienia w sakramencie pokuty, wyróżnia się także cnotę cierpliwości. Cecha ta z jednej strony umożliwia zindywidualizowane podejście do poszczególnych osób, z drugiej zaś pozwala penitentowi na swobodne wyrażenie własnych słabości. Cierpliwość jest bardzo istotną

¹⁵ Por. tamże; Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et poenitentia”*, 17; *Konstytucja duszpasterska o Kościele świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, 5; J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, Pelplin 2004, s. 388-389; W. Juszcak, dz. cyt., s. 163-165; M. Dziewiecki, *Nowoczesna profilaktyka uzależnień*, Kielce 2001, s. 103.

¹⁶ Por. Z. Sareło, *Kapłan jako spowiednik*, „Collectanea Theologica” 58/1 (1988), s. 54.

¹⁷ Por. Franciszek, *Misericordiae vultus. Bulla ustanawiająca nadzwyczajny jubileusz miłosierdzia*; J.S. Płatek, dz. cyt., s. 264-365; W. Juszcak, dz. cyt., s. 162-163; P.P. Ogórek, dz. cyt., s. 119-120.

¹⁸ Por. Z. Sareło, dz. cyt., s. 52-53; J. Augustyn, *W drodze do Emaus, w: Sztuka kierownictwa duchowego*, red. J. Augustyn – J. Kołacz, Kraków 2007, s. 51-53; Z. Wanat, *Spowiednik jako uczestnik rewolucji czułości w świetle nauczania Papieża Franciszka*, „Studia Gdańskie” 38 (2016), s. 233; H. Krzyśteczko, *Psychologiczno-religijne korelaty postaw penitentów wobec spowiedzi. Studium teologiczno-pastoralne*, Katowice 1998, s. 81.

¹⁹ Por. W. Juszcak, dz. cyt., s. 157.

cechą spowiednika osób zmagających się z nałogami. Wyjście z nich jest bowiem procesem długotrwałym, w którym nie należy spodziewać się natychmiastowych rezultatów, a penitenci często przychodzą z takimi samymi trudnościami i upadkami. Nie powinno to jednak zniechęcać spowiednika, mimo iż po ludzku może pojawić się pokusa zniechęcenia i poczucie bezowocności podejmowanych wysiłków²⁰. Cierpliwość kapłańska w tym wypadku łączy się również ze stanowczością, zdecydowaniem, odwagą i męstwem, gdyż spowiednik musi nazywać zło po imieniu i jednocześnie uświadomić osobie uzależnionej, że jej nałóg nie jest wynikiem przypadku, ale konsekwencją poszczególnych wyborów. Ponadto spowiednik osób uzależnionych w sposób szczególny powinien umieć mobilizować penitentów do pracy nad sobą i stawiać im konkretne wymagania. Całe jego oddziaływanie ma charakteryzować się szacunkiem i nadprzyrodzoną łagodnością, która umożliwi osobie poranionej skutkami nałogu uwierzyć w życzliwość i delikatność przebaczonego i kochającego Boga²¹.

Na drodze wyzwolenia z nałogów istotnym zadaniem jest również rozbudzanie potrzeb duchowych i wrażliwości religijnej omawianych penitentów. W związku z tym do bardzo ważnych przymiotów spowiednika należy szeroka kompetencja w sprawach duchowych²². Osoby uzależnione odczuwają ogromny „głód” Bożej obecności w swoim życiu, często pozbawionym sensu i nadziei. Dlatego kapłan w kontakcie z nimi winien być szczególnie świadomy, że tylko łaska Chrystusa jest w stanie doprowadzić do autentycznego wyzwolenia, udzielić daru pokoju i nadziei, nadać ich życiu nowy sens oraz podźwignąć na duchu w obliczu przeżywanych trudności związanych ze skutkami nałogu.

3. Uzdrawiający wymiar posługi spowiednika.

Świadomość Kościoła, jak również refleksja teologiczna, dostrzega w kapłanie pełniącym sakramentalną posługę pokuty i pojednania swojego „lekarza dusz”, natomiast sam sakrament określa jako jeden z sakramentów uzdrowienia. W tym wymiarze kapłańskiej służby wyraźnie uwidacznia się działanie Jezusa Chrystusa, którego spowiednik reprezentuje²³. Ewangelia wielokrotnie pokazuje Chrystusa

²⁰ Por. tamże, s. 159; Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”*, 26; Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Zdrowia, *dz. cyt.*, 454; J.S. Płatek, *dz. cyt.*, s. 265-273.

²¹ Por. tamże, s. 267-273; Franciszek, *Misericordiae vultus*; J. Szymański, *Teraźniejszość i przyszłość sakramentu pojednania odczytane w liście apostolskim „Novo millennio ineunte”*, „Ateneum Kapłańskie” 145/2 (2005), s. 259.

²² Zwrócił na to uwagę Benedykt XVI podczas pielgrzymki do Polski: „wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem” (*Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem w archikatedrze św. Jana (25.05.2006)*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol., 6-7 (2006), s. 16-17).

²³ Por. *Katechizm Kościoła katolickiego* 1421; *Kodeks prawa kanonicznego*, kan. 978; *Obrzędy pokuty*, p. 6; Jan Paweł II, *Adhortacja „Reconciliatio et poenitentia”*, 31; Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Zdrowia, *dz. cyt.*, s. 547; B. Dembowski, *Uzdrawiająca moc sakramentów*, w: *Ewangelizacja i nawrócenie. Program duszpasterski na rok 1995/98*, Katowice 1995, s. 103-111.

jako lekarza okazującego potrzebującemu człowiekowi swoje miłosierdzie, które ma moc uzdrawiania (por. Mt, 4,23; MK 2, 1-12; Łk 5, 31; 9,2). Szafarz sakramentu pokuty jest zatem narzędziem Tego, który niczym czuły ojciec z przypowieści czeka na grzesznika i pierwszy wychodzi mu na spotkanie, aby okazać miłosierdzie (Łk 15, 11-32). Jest on jednocześnie podobny do Samarytanina, który opatrując ранego (por. Łk 10, 33-34), chce teraz uzdrowić swoją łaską z wszelkich zranień penitenta obciążonego nałogami.

W tym kontekście W. Juszcak zauważa, że zadaniem kapłana jako „lekarza dusz” jest najpierw stwarzanie takiej relacji z penitentem, aby współdziałając z nim dla jego dobra, można było usunąć wszelkie przeszkody dla działania łaski sakramentalnej i pełniejszego jej wykorzystania²⁴. Tym bardziej, że osoby zniewolone przez różne nałogi przynoszą Chrystusowi w sakramencie pokuty nie tylko swoje grzechy, ale nadto najgłębsze zranienia swojego człowieczeństwa. Uzdrawiająca posługa kapłana, który towarzyszy penitentowi na drodze wyzwolenia, polega na udzieleniu mu pomocy w ujawnieniu własnych trudności z jednoczesnym ich zrozumieniem. Wówczas przedstawiając je Bogu w modlitwie, można odnaleźć sens spychanych często do podświadomości niezrozumiałych i nielogicznych sytuacji. Dokonujące się w ten sposób wyzwalające uzdrowienia, którego osoby te tak bardzo pragną, jest procesem wymagającym czasu²⁵.

Analizując uzdrawiający wymiar posługi spowiednika osób obciążonych nałogami, należy jednak podkreślić, że jego rola nie polega na byciu psychoterapeutą, a samego sakramentu pokuty nie można nigdy sprowadzać do psychoterapii. Zasadniczą różnicę w tym zakresie ukazuje A.J. Nowak, zaznaczając, że celem psychoterapii jest uzdrowienie wewnętrzne, zaś celem szafarza sakramentu pokuty jest uświęcenie człowieka. Z tego też względu kompetencją psychoterapeuty jest uwolnienie człowieka od trudności psychicznych i fiksacji, które uniemożliwiają mu pełne uczestnictwo w życiu społecznym. Natomiast zadaniem spowiednika jest doprowadzenie penitenta – zarówno zdrowego, jak również chorego psychicznie – do osobowego spotkania z Bogiem, który ma moc uzdrowić go i uświęcić²⁶.

W tym miejscu należy za B. Dębowskiem zwrócić uwagę na konieczność odróżnienia płaszczyzny uzdrowienia od wyleczenia. Wyleczenie polega na zniknięciu wszystkich objawów choroby, natomiast uzdrowienia – mimo, że dolegliwości często jeszcze mogą dłużej trwać – polega na uwolnieniu od ciężaru cierpienia²⁷. W przypadku uzależnień tym ciężarem są negatywne skutki nałogów wraz z poczuciem osamotnienia i odrzucenia. Wyzwalająca i uzdrawiająca łaska sakramentu pokuty sprawia, że te konsekwencje grzechu, chociaż mogą być ciągle jeszcze od-

²⁴ Por. W. Juszcak, *dz. cyt.*, s. 152.

²⁵ Por. T. Huk, *Kierownictwo duchowe a uzdrowienie wewnętrzne*, w: *Sztuka kierownictwa duchowego*, red. J. Augustyn – J. Kołacz, Kraków 2007, s. 262.

²⁶ Por. A.J. Nowak, *Psychoterapia w duszpasterstwie*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 13/1 (1975), s. 149-150; W. Juszcak, *dz. cyt.*, s. 168-171.

²⁷ Por. B. Dembowski, *dz. cyt.*, s. 109.

czuwalne, nie stanowią już źródła niepokoju. W tej perspektywie należy stwierdzić, iż uzdrawiający charakter misji spowiednika osób obarczonych nałogami, najbardziej realizuje się w posłudze kierownictwa duchowego, czyli towarzyszenia osobie zniewolonej na drodze jej wyzwolenia. Towarzyszenie to jest rodzajem wspólnego rozpoznawania działalności Boga w historii życia konkretnego penitenta²⁸.

Konieczność kierownictwa duchowego osób uzależnionych jest również jednym z postulatów wysuwanych przez W. Gałązkę. W obliczu trudności towarzyszących człowiekowi na drodze wyzwolenia, potrzebę towarzyszenia kapłana oddaje on za pomocą zwięzłej analogii: „podobnie jak w wysokie góry nikt nie zapuszcza się bez przewodnika, nikt nie postawi trafnej diagnozy w chorobie, tak też w życiu duchowym potrzebny jest przewodnik, by łatwiej i szybciej ominąć trudności i czynić postępy”²⁹.

Uzdrawiający charakter posłannictwa kapłana w kierownictwie duchowym jest procesem przebiegającym etapowo. Pierwszy etap obejmuje takie stany wewnętrzne penitenta, jak: uporządkowanie emocji, uwolnienie od lęku, uspokojenie i wycieszenie. Kolejny etap to: skupienie, rozeznanie, rodzące się poczucie pewności siebie oraz własnej wartości. Następna faza charakteryzuje się budzeniem dynamizmów wewnętrznych, pełniejszym widzeniem własnych problemów i wyjściem ku innym. Ostatni etap stanowiący podsumowanie procesu wewnętrznego uzdrowienia, polega na wzięciu odpowiedzialności za własne życie³⁰. W kontekście zranień i trudności występujących u nałogowców można za T. Hukiem nazwać owoce omawianego wewnętrznego uzdrowienia. Są nimi: ponowna akceptacja samego siebie, odkrycie właściwego obrazu swojego człowieczeństwa oraz odzyskanie własnej godności. Ponadto wyzwolenie ze zniechęcenia niepowodzeniami i przywrócenie radości oraz chęci życia, a także otwarcie się na innych ludzi i odkrycie prawdziwego obrazu Boga³¹.

4. Współpraca spowiednika penitentów „nałogowych” ze specjalistami.

Kapłan, który w sakramencie pokuty ma kontakt z penitentem obarczonym trudnymi doświadczeniami i zniewalającymi konsekwencjami własnych nałogów, jest świadkiem dwojakiego rodzaju spotkania. Z jednej strony umożliwia on kontakt penitenta z wyzwalającą mocą Bożej łaski i miłości. Z drugiej zaś strony sam spowiednik jawi się jako ten, od którego dana osoba oczekuje konkretnej pomocy i rady³². Kompetencje, rozeznanie oraz wycucie spowiednika osób zmagających się z uza-

²⁸ Por. T. Huk, *dz. cyt.*, s. 256-157; Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Zdrowia, *dz. cyt.*, 450-451; P.P. Ogórek, *dz. cyt.*, s. 100-102.

²⁹ W. Gałązka, *Formacja duchowa w profilaktyce uzależnień*, w: *Duchowa terapia osób uzależnionych*, red. A. Baran, Warszawa 2006, s. 139-141.

³⁰ Por. T. Huk, *dz. cyt.*, s. 262.

³¹ Por. tamże, s. 262-263.

³² Por. W. Juszcak, *dz. cyt.*, s. 172.

leżnieniami, będą skłaniały go, aby w niektórych przypadkach zasięgnąć rady lub skierować danego penitenta do odpowiedniego specjalisty.

W tym miejscu należy zauważyć, że spowiednik, decydując się na współpracę ze specjalistą, powinien wskazać – w miarę swoich możliwości – takiego terapeuty, dla którego ważna będzie motywacja religijna. Ma to istotne znaczenie, gdyż w przypadku psychologa nierozumiejącego duchowych przeżyć człowieka, bądź też wyznającego inny system wartości, droga wyzwolenia rozpoczęta podczas spowiedzi, czy też w kierownictwie duchowym, nie osiągnie zamierzonych celów³³. Z. Kroplewski stwierdza, że jeśli taka współpraca zostanie już zainicjowana, to w zależności od charakteru danego nałogu, istnieją dwie możliwości jej realizacji. Pierwszy rodzaj polega na przerwaniu kierownictwa duchowego na czas uczestnictwa w psychoterapii, drugi natomiast przebiega we wzajemnym uzupełnianiu się tych dwóch rzeczywistości³⁴.

Kwestią związaną ze współpracą z różnymi poradniami i specjalistami, jest kwestia tajemnicy spowiedzi, która w absolutny sposób zobowiązuje spowiednika³⁵. Podczas sakramentu pokuty penitent powierza mu swoje słabości i niekiedy doświadczenia dotyczące najgłębszej sfery intymności. W rozważanym kontekście kapłan, radząc się specjalistów w kwestii postępowania z osobą zniewoloną nałogami, może to uczynić, zobowiązany jest jednak do nieujawniania nazwiska penitenta ani żadnej informacji, która by go w jakikolwiek sposób mogła zidentyfikować³⁶.

Współpraca spowiednika penitentów „nałogowych” ze specjalistami, to również współpraca z różnymi środowiskami zajmującymi się osobami uzależnionymi. Są to otwarte lub zamknięte organizacje, prowadzone zarówno z inicjatywy Kościoła, jak również mające charakter świecki. Coraz częściej urzeczywistniają się również różnego rodzaju prozdrowotne projekty współpracy Kościoła z różnymi instytucjami dysponującymi odpowiednią kadrą terapeutów, specjalistów z zakresu psychologii, pedagogiki oraz prawa. Instytucje te dysponują zarówno niezbędnymi środkami technicznymi, jak i posiadają doświadczenie w realizacji różnych działań i programów terapeutycznych. Warto tutaj wspomnieć, że taka współpraca ma podwójną zaletę. Z jednej strony Kościół, a konkretnie spowiednicy spotykający się w swojej posłudze z przypadkami osób obarczonych nałogami, mają bezpośredni kontakt z wykwalifikowanymi terapeutami. Z drugiej strony Kościół, poprzez do-

³³ or. K. Dyrek, *Psychologiczne założenia kierownictwa duchowego*, w: *Sztuka kierownictwa duchowego*, red. J. Augustyn – J. Kołacz, Kraków 2007, s. 334; Z. Kroplewski, *Kierownictwo duchowe a psychoterapia*, w: *Sztuka kierownictwa duchowego*, red. J. Augustyn – J. Kołacz, Kraków 2007, s. 351; B. Grulkowski, *Zagadnienia światopoglądu w poradnictwie psychologicznym*, w: *Poradnictwo psychologiczno-religijne*, red. I. Makselon, Kraków 2001, s. 27-37.

³⁴ Por. Z. Kroplewski, *dz. cyt.*, s. 351.

³⁵ Dlatego też, zgodnie z *Kodeksem Prawa Kanonicznego*, „tajemnica sakramentalna jest niaruszalna; dlatego nie wolno spowiednikowi słowami lub w jakikolwiek inny sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny w czymkolwiek zdradzić penitenta” (KPK, kan. 983 § 1).

³⁶ Por. W. Adamczewski, *Prawo w konfesjonale*, w: *Sztuka spowiadania*, red. J. Augustyn – S. Cyran, Kraków 2005, s. 187.

stęp do szerokiego grona wiernych, ma możliwość (np. za pośrednictwem poradnictwa rodzinnego, stowarzyszeń, ruchów i grup religijnych) uwrażliwić więcej osób na zjawisko uzależnień i nałogów³⁷.

Warto jednak pamiętać, że profesjonalna terapia odwykowa jest działaniem czasowo ograniczonym i dlatego „nie stanowi interwencji wystarczającej”. W rzeczywistości dopiero otwiera ona proces wyzwolenia z uzależnień, który jest drogą niełatwą i często długotrwałą. Stąd, jak zauważa M. Dziewiecki, potrzeba odpowiednio przygotowanych duchowych doradców, którzy zachęcą osoby po odbytej terapii do włączenia się w „ruchy samopomocowe” i będą dalej im towarzyszyli³⁸. Rosnąca świadomość konieczności działania tych grup, dla wspomagania procesu wychodzenia z nałogów, jest powodem tworzenia ciągle nowych ośrodków, poradni, czy wspólnot specjalizujących się w tego typu pracy³⁹.

Z punktu widzenia duszpasterskiego cenną zaletą tzw. „grup samopomocowych” jest ich program terapeutyczny oparty najczęściej na 12 „krokach” wyznaczających cały przebieg procesu wyzwolenia, w którym zniewoleni przez nałogi, przechodzą różne etapy. Rozpoczynają od uznania własnej słabości, z którą nie potrafią sobie sami poradzić, a kończą na powierzeniu całego swojego życia Bogu – czyli na „Sile Większej” od ich własnych popędów i zniewoleń, a także na pielęgnowaniu więzi z Nim na modlitwie i medytacji. Ostatnim etapem tych programów terapeutycznych jest przyjęcie postawy „posłańca”, czyli świadka tego, że wyzwolenia z siideł uzależnienia jest możliwe i, że tylko taka droga daje autentyczną radość oraz przywraca sens życia. Wreszcie niesienie „posłania” oprócz poczucia satysfakcji, jest najlepszym sposobem trwania w nowej, wolnej od zniewoleń postawie życiowej⁴⁰.

Inną, wspomagającą formą pomocy na drodze wyzwolenia, mogą być różnego rodzaju duszpasterstwa i wspólnoty chrześcijańskie, które przez doświadczenie wspólnotowe dają możliwość „uczenia się pozytywnych więzi oraz nabywanie prawidłowych umiejętności, wzorców i kompetencji społecznych⁴¹. Należy tu również

³⁷ Por. R. Jaworski, *Projekty działań prozdrowotnych we współpracy z Kościołem*, w: *Palenie tytoniu aspekty medyczne, psychiczne i duchowe*, red. tenże, Płock 2006, s. 123-126.

³⁸ Por. M. Dziewiecki, *dz. cyt.*, s. 96-103.

³⁹ Spośród najbardziej znanych grup samopomocy, można wymienić: AA (anonimowi alkoholicy); SA (anonimowi seksoholicy); Anonimowi Uzależnieni od Seksu i Miłości; NA (anonimowi narkomani); grupa terapeutyczna DAYTOP; Kluby Abstynentów, które w swoich programach uwzględniają również problematykę współuzależnionej rodziny. Stąd takie grupy jak: Al-Anon (grupy rodzin dotkniętych problemem alkoholowym); Alateen; Alatot; Alakid; DDA (grupy dla dzieci z rodzin alkoholowych); Nar-Anon (bliscy narkomanów); Gam Anon (bliscy hazardzistów); Work-Anon (bliscy pracocholików); grupy HESHE Anonymus (Helping Everyone Share Healty Emotions), czyli Pomagające Każdemu Przeżywać Zdrowe Emocje.

⁴⁰ Por. I. Niewiadomska, *Rola wartości w utrzymywaniu abstynencji anonimowych alkoholików*, w: *Profilaktyka uzależnień drogą do wolności człowieka*, red. Cz. Cekiera – I. Niewiadomska, Lublin 2001, s. 166-169; M. Daumling, *Grupa terapeutyczna – sposobem leczenia uzależnień*, w: *Profilaktyka uzależnień drogą do wolności człowieka*, red. Cz. Cekiera – I. Niewiadomska, Lublin 2001, s. 253.

⁴¹ Por. M. Łakomski, *Pomóż uzależnionym! Integralny program profilaktyczny w szkole*, Kraków 2007, s. 108-115; Papięska Rada ds. Duszpasterstwa Zdrowia, *dz. cyt.*, s. 520-527.

podkreślić rolę wyspecjalizowanych w przyjmowaniu osób uzależnionych ośrodków życia zakonnego, w których rytm życia wyznacza praca i modlitwa⁴². Ponadto Kościół ma do dyspozycji wiele instytucji ukierunkowanych na terapię i profilaktykę uzależnień. Zrzeszone w tych instytucjach osoby, obok działalności terapeutyczno-profilaktycznej, prowadzą profilaktykę poprzez rekolekcje, dyżury w „telefonie zaufania”, a także udział w różnego rodzaju spotkaniach oraz szkoleniach⁴³.

Podsumowanie

Sakrament pokuty jako miejsce doświadczania uzdrawiającej i wyzwalającej łaski Bożej, stanowi odpowiedź Kościoła na dramat osób obarczonych nałogami oraz propozycję drogi wyzwolenia z siideł różnych uzależnień. Szafarz tego sakramentu, działając *in persona Christi*, jest często pierwszą osobą, której penitent „nałogowy” – przeżywający rozmaite trudności – powierza swoją historię. W tym kontekście poczynione przez autora refleksje i analizy ukazały konieczność odpowiedniego przygotowania do tej posługi, a także potrzebne kwalifikacje i cechy osobowościowe, jakimi powinien odznaczać się spowiednik, czy kierownik duchowy wobec takich osób.

Nieocenioną rolę w procesie wychodzenia z uzależnień i nałogów pełnią także osoby świeckie, specjalistyczne instytucje, grupy samopomocy, a także wspólnoty religijne – o czym doświadczony spowiednik powinien pamiętać i w swojej posłudze umiejętnie nawiązywać z tymi środowiskami współpracę. Wszyscy oni przyczyniają się do odrodzenia, odzyskania godności i ostatecznego wyzwolenia człowieka obciążonego nałogiem. Dzięki środowiskom, które tworzą, pomagają dostrzec mu na nowo piękno i sens życia w wolności, do której „wyswobodził nas Chrystus” (por. Ga 5,1).

Literatura

- Adamczewski, W., *Prawo w konfesjonale*, w: *Sztuka spowiadania*, red. J. Augustyn – S. Cyran, Kraków 2005.
- Augustyn, J., *W drodze do Emaus*, w: *Sztuka kierownictwa duchowego*, red. J. Augustyn – J. Kołacz, Kraków 2007, s. 47-57.
- Benedykt XVI, *Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem w archikatedrze św. Jana* (25.05.2006), „L'Osservatore Romano” wyd. pol., 6-7 (2006), s. 16-17.
- Bramorski, J., *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, Pelplin 2004.
- Budyn, Z., *Czy uzależniony może być osobą wartościową*, „W drodze” 8 (2009), s. 64-71.
- Daumling, M., *Grupa terapeutyczna – sposobem leczenia uzależnień*, w: *Profilaktyka uzależnień drogą do wolności człowieka*, red. Cz. Cekiera – I. Niewiadomska, Lublin 2001, s. 249-253.
- Dembowski, B., *Uzdrawiająca moc sakramentów*, w: *Ewangelizacja i nawrócenie. Program duszpasterski na rok 1995/98*, Katowice 1995, s. 103-111.

⁴² Tamże, s. 464-465.

⁴³ Por. J. Zimniak, *Rola Kościoła i wartości religijnych w profilaktyce uzależnień*, w: *Profilaktyka uzależnień*, s. 71.

- Dyrek, K., *Psychologiczne założenia kierownictwa duchowego*, w: *Sztuka kierownictwa duchowego*, red. J. Augustyn – J. Kołacz, Kraków 2007, s. 333-345.
- Dziewiecki, M., *Nowoczesna profilaktyka uzależnień*, Kielce 2001.
- Dziewiecki, M., *Uzależnienia czyli cywilizacja zawężonych pragnień*, „Cywilizacja” 28 (2009), s.33-44.
- Franciszek, *Misericordiae vultus*, Watykan 2015.
- Gałązka, W., *Formacja duchowa w profilaktyce uzależnień*, w: *Duchowa terapia osób uzależnionych*, red. A. Baran, Warszawa 2006, s. 127-141.
- Grułkowski, B., *Zagadnienia światopoglądu w poradnictwie psychologicznym*, w: *Poradnictwo psychologiczno religijne*, red. I. Makelson, Kraków 2001, s. 27-37.
- Huk, T., *Kierownictwo duchowe a uzdrowienie wewnętrzne*, w: *Sztuka kierownictwa duchowego*, red. J. Augustyn – J. Kołacz, Kraków 2007, s. 253-263.
- Jan Paweł II, *Adhortacja „Pastores dabo vobis”*, Rzym 1992.
- Jan Paweł II, *Adhortacja „Reconciliatio et poenitentia”*, Rzym 1984.
- Jaworski, R., *Projekty działań prozdrowotnych we współpracy z Kościołem*, w: *Palenie tytoniu aspekty medyczne, psychiczne i duchowe*, red. R. Jaworski, Płock 2006, s. 121-126.
- Juszczak, W., *Psychoterapeutyczny aspekt sakramentu spowiedzi*, Kraków 2008.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.
- Kodeks prawa kanonicznego*, Poznań 1984.
- Kroplewski, Z., *Kierownictwo duchowe a psychoterapia*, w: *Sztuka kierownictwa duchowego*, red. J. Augustyn – J. Kołacz, Kraków 2007, s. 347-355.
- Krzysteczko, H., *Psychologiczno-religijne korelaty postaw penitentów wobec spowiedzi. Studium teologiczno-pastoralne*, Katowice 1998.
- Lampolsky, L., *Leczenie uzależnionego umysłu*, Warszawa 2008.
- Łakomski, M., *Pomóż uzależnionym! Integralny program profilaktyczny w szkole*, Kraków 2007.
- Niewiadomska, I., *Rola wartości w utrzymywaniu abstynencji anonimowych alkoholików*, w: *Profilaktyka uzależnień drogą do wolności człowieka*, red. Cz. Cekiera – I. Niewiadomska, Lublin 2001, s. 165-177.
- Nowak, A.J., *Psychoterapia w duszpasterstwie*, „Studia Theologica Varsaviensia” 13/1 (1975), s. 143-156.
- Obrzędy Pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1981.
- Ogórek, P.P., *Kierownictwo duchowe osób uzależnionych*, w: *Duchowa terapia osób uzależnionych*, red. A. Baran, Warszawa 2006, s. 99-125.
- Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Zdrowia, *Kościół, narkotyki i narkomania, Podręcznik duszpasterski*, tł. J. Królikowski, Poznań 2006.
- Płatek, J.S., *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 1996.
- Sareło, Z., *Kapłan jako spowiednik*, „Collectanea Theologica” 58/1 (1988), s. 41-56.
- Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu prezbiterów „Presbyterorum ordinis”*, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1967, s. 487-517.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1967, s. 537-620.
- Szymański, J., *Terazniejszość i przyszłość sakramentu pojednania odczytane w liście apostołskim „Novo millennio ineunte”*, „Ateneum Kapłańskie” 145/2 (2005), s. 245-263.
- Urbański, S., *Życie duchowe, a uzależnienia*, w: *Duchowa terapia osób uzależnionych*, red. A. Baran, Warszawa 2006, s. 63-83.
- Wanat, Z., *Spowiednik jako uczestnik rewolucji czułości w świetle nauczania Papieża Franciszka*, „Studia Gdańskie” 38 (2016), s. 227-237.
- Zimniak, J., *Rola Kościoła i wartości religijnych w profilaktyce uzależnień*, w: *Profilaktyka uzależnień drogą do wolności człowieka*, red. Cz. Cekiera – I. Niewiadomska, Lublin 2001, s. 67-72.

The Ministry of a Confessor toward Penitents Suffering from Addictions

Summary: The Sacrament of Penance is the Church's solution to the personal tragedies of people suffering from addictions and a way of fighting with various vices. It serves as a place to experience the healing and liberating grace of God. The minister of this Sacrament, acting *in persona Christi*, is frequently the first person to be trusted to hear stories of addicted penitents who struggle with various difficulties. This implies the necessity of proper intellectual and psychological preparation of confessors.

The starting point of the article is a specification of the common features of addicted penitents, along with particular difficulties which may accompany them during the Sacrament of Penance. The author concentrates on the competencies of confessors who minister to addicts and on the healing aspect of the confessor's ministry. The final part is dedicated to the importance of cooperation between confessors and various social groups working to rehabilitate addicts and prevent the emergence of addictions.

Keywords: Sacrament of Penance, confessor, spiritual leadership, penitent, addiction